

Google założy własne państwo-korporację?

22 maja 2013

Książki z nurtu science fiction często przedstawiają świat przyszłości jako domenę wielkich korporacji, które przekształciły się w państwa toczące ze sobą wojny o zasoby. Do tak drastycznej rzeczywistości jeszcze nam daleko, niemniej pomysły tego typu bliskie są chyba sercom kierowników korporacji.

Na razie korporacje rozważają dopiero powołanie do życia własnych państw, choćby w załączkowej formie, wnioski tego typu można wysnuć z wypowiedzi Larryego Page'a piastującego stanowisko dyrektora generalnego Google. W czasie konferencji Google I/O, dyrektor narzekał na konieczność nieustającej rywalizacji z innymi koncernami i brak współpracy oraz negatywny obraz w mediach, a przecież "bycie negatywnym nie sprzyja postępowi" – podkreślał.

Przedstawił również pomysł, jak rozwiązać problemy koncernu. "Może będziemy w stanie zająć jakiś nieużytek. Jako technologowie, może potrzebujemy jakiegoś bezpiecznego miejsca, gdzie moglibyśmy próbować robić różne rzeczy bez konieczności prezentowania ich reszcie świata" – mówił Page. Wspomniał również o problemach z ubezpieczeniami zdrowotnymi dla osób ujawniających choroby: "powinniśmy to zmienić, tak, by ubezpieczyciele mieli obowiązek ubezpieczać te osoby. Może powinniśmy mieć bezpieczne miejsce, gdzie ludzie mogliby się udać i tam mieszkać. Sprawdzilibyśmy, czy ten pomysł działa".

Oczywiście, oficjalnie nie padło sformułowanie "państwo", niemniej jak inaczej zinterpretować słowa Page'a o "bezpiecznym miejscu", w którym koncern mógłby "robić różne rzeczy bez konieczności prezentowania ich reszcie świata"? Pomysł własnego państwa miałby dla korporacji same zalety,

możliwość stanowienia własnych standardów prawnych dostosowanych do potrzeb badań jakie chciałaby prowadzić firma, możliwość lepszego chronienia badań przed szpiegostwem przemysłowym, a przede wszystkim własny system podatkowy, dzięki któremu koncern oszczędzałby krocie.

Ostatni punkt dość dobrze pasuje do Google znanego z ukrywania swoich dochodów w rajach podatkowych. Oczywiście wypowiedź Page'a może być tylko zwykłą gadaniną, niemniej nie od dzisiaj słychać o zainteresowaniu koncernów tą czy inną, odległą wysepką, na którą ciężko zajrzeć postronnej osobie.

Na podstawie: chip.pl

Źródło: [Autonom](#)